

Weszlo 03.05.2016

Od poważnego wypadku do treningów z Salamonomem. Historia Krystiana Popieli



weszlo.com / Weszlo

Opublikowane 03.05.2016 13:34 przez
redakcja

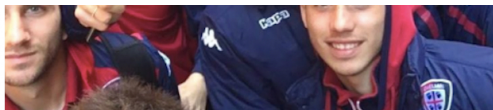
Urodził się w Tarnowie. Potem zahaczył o Nikozję, ale wychował się już w Atenach. Do piłki próbował się przebijać przez Olympiakos, potem Warszawę, gdzie pozostawił po sobie obiecujące wrażenie, aż w końcu zakotwiczył w Cagliari. Wołał niepewną zagranicę od niemal pewnej gry przy Konwiktorskiej. W wieku 18 lat mówi płynnie w czterech językach. Dom? Najlepiej czuje się w Grecji, gdzie jednak padł ofiarą na tyle poważnego wypadku, że niemal został kaleką. Poznajcie Krystiana Popiele, napastnika zespołu Primavera w Cagliari Calcio.

– Tu zostało kilka blizn – pokazuje bark podwijając rękaw białego t-shirta. – A tu wycięli cały mięsień. Nie dało się już odratować. Dziś już nie czuję żadnego dyskomfortu, ale czasem gdy poćwiczę na siłowni, to lewa ręka szybciej się męczy. Grać mogę bez problemu. I tak miałem szczęście, bo lekarz powiedział, że gdyby przecięło nerw, to musieliby mi amputować rękę. Zostałbym kaleką – oto kontuzja, która dwa lata temu niemal przerwała nieźle zapowiadającą się karierę. Zerwało się też więzadło w nodze, ale to akurat pół biedy. Mogło być gorzej. Wie o tym doskonale jego ojciec, Jarosław – były piłkarz KSZO, Zagłębia i Górnik, 134 mecze w Ekstraklasie, dziś właściciel sklepu Adidas w Atenach – który ponoć do dziś zamykając oczy widzi lecącego przez dziesięć metrów syna. – Miałem przeprowadzić motor, a skończyłem jak Adam Małysz – żartuje Krystian pokazując zdjęcia z ateńskiego szpitala, na których cały poobijany leży w gorsecie.

Pozornie niegroźna sytuacja. Wioska pod Atenami. Po jednej stronie ulicy znajduje się ojciec Krystiana i jego wujek, po drugiej sam Krystian. 16-latek próbuje przeprowadzić motor na drugą stronę drogi. Nagle zza góry wyjeżdża rozpędzony samochód. Popiele przeleciał dziesięć metrów i stracił rok gry w piłkę. Akurat był tuż po pierwszym powołaniu do polskiej kadry U-15 i w kluczowym okresie dla rozwoju zawodnika. Okresie przejścia z wieku juniora do seniora. Dorosły Olympiakos faktycznie się nim zainteresował, ale... tylko lekarze zajmujący się pierwszą drużyną. Trenerzy wiedzieli, że przez najbliższych kilka-kilkanaście miesięcy nie będzie z chłopaka pożytku na boisku.

– Zdecydowaliśmy z tatą, że to chyba czas, by już wyjechać. Po roku bez piłki ciężko wrócić na tak wysoki poziom. Tym bardziej, że Olympiakos i tak nie stawia na młodzież. Szkolenie mieliśmy tam super, co roku lataliśmy na dwa turnieje zagraniczne, mieliśmy świetne boiska. Większość chłopaków jeździła na kadry, ale nikt się nie przebija. Tylko Panagiotis Retzos – mój bardzo dobry kolega – dwa razy załapał się na ławkę w Pucharze Grecji. To tyle – wzrusza ramionami Popiele, który wrócił do Polski. – Przez ten rok wzmocniłem się jako piłkarz. Czułem się silniejszy niż przed kontuzją.

**„Osoby odpowiedzialne za transfery mogą odpowiadać karne za**
12.03.2021**Krys Twarddek odpowiada na krytykę**
12.03.2021**Odrabianie strat, czyli młki Pogoni**
12.03.2021**Sarri znów trenerem Zielńskiego?**
12.03.2021**Superpuchar Francji ponownie cyrklem objazdowym**
12.03.2021**Stokowiec chce przechrzyć Hyballe za pomocą księżki?**
12.03.2021**Kiedy z złomczkiem sprawdzacie, czy was też powołał DZT #7 od**
12.03.2021**„Dlatego właśnie nie jestem napastnikiem”. Maguire tłumaczy**
12.03.2021**Robert Graf: „Piłkarze wiedzą, że w Ekstraklasie można się**
12.03.2021**PRASA. Papszun: Można się mylić, nawet grubo, ale nie można tego**
12.03.2021**Piątek w Weszlo FM: Wądołowska i Paczul debiutują w duecie,**
11.03.2021**Dante Stipica zastąpi Artura Boruca w Legii Warszawa?**
11.03.2021**Fatalna sytuacja klubu Tomasz Kędzior, Dynamo przegrywa z**
11.03.2021**Jeśli są granice dobrego smaku, to United je przekroczyli**
11.03.2021**Sergio Ramos: „Messi w Realu Madryt? Zaproślibym go do siebie!”**
11.03.2021**Pomóżmy córce Adriana Błada!**
11.03.2021**Puźło roku? Maguire trafił w słupek z pół metra [WIDEO]**
11.03.2021**Radosław Trochimuk: „Dziesięciu lat już mi nikt nie odda i tego**
11.03.2021



Najpierw trafił do szkółki Barcelona Varsovia, gdzie jednak nie mógł grać. Pojawiły się problemy z papierami. Dopiero po pół roku, na wiosnę, Popiela został zgłoszony do rozgrywek Mistrzostw Polski juniorów młodszych w barwach Polonii Warszawa. W grupie A zdobył 11 goli w 13 meczach, co dało mu tytuł wicekróla strzelców. Trenerów z Polonii poinformował jednak, że wraca do Grecji. Chciał skończyć szkołę, zdać odpowiednik matury i skupić się na treningach bazujących na metodzie Coervera, czyli – upraszczając – szlifowanie techniki. Po udanej rundzie w Polonii rozdzwoniły się jednak telefony od menedżerów. Najmocniej naciskało Cagliari. – Najpierw zaprosili mnie na testy. Nie byłem przekonany, ale chciałem się sprawdzić, żeby złapać... Experience? Jak to się mówi po polsku? Poszło na tyle dobrze, że zaproponowali kontrakt. Po trzech tygodniach się zgodziłem. Dzwonili, dzwonili i jestem.

Dziś Popiela występuje w rozgrywkach Primavera, czyli odpowiedniku naszej Młodej Ekstraklasy. Do tego raz na jakiś czas trenuje z dorosłym zespołem. Bartosz Salamon, który pomógł mu się wprowadzić, twierdzi w prywatnej rozmowie, że to Krystian robi największe wrażenie z juniorów. On sam przekonuje, że pierwszy sezon to dopiero przetarcie. – Jestem najmłodszy w drużynie. Większość chłopaków to roczniki 96 i 97. Następny sezon to powinien być mój rok. Na razie wchodzę we wszystkich meczach i zbieram minuty – opowiada i dodaje, że zastanawia się, czy nie pójść taką drogą jak starszy kolega. – Ciężko z Primavera przeskoczyć do pierwszego składu. Tym bardziej teraz, kiedy Cagliari awansuje. Bartek poszedł do Serie C, do Foggii. Diego Farias i Federico Melchiorri zrobili tak samo. Myślałem, żeby pójść na następną rundę do seniorów, ale nie do jakiegś mocnej drużyny.

Przez głowę przechodzi mu też powrót do Polski. – Nie wiem, jaka droga jest słuszna. Widzę, że Przemek Mystkowski dostaje minuty w pierwszej drużynie, a Bielik grał tyle, że zdążył się wybić. A Hubertowi Adamczykowi jak idzie w Cracovii? Niesamowity potencjał, on był najlepszy z tego rocznika. Sami zastanawialiśmy się w Polsce czy wyjeżdżać, czy zostać. Placheta wyjechał do Lipska, Urbański poszedł do Legii. W Ekstraklasie łatwiej się wybić, bo kluby muszą korzystać z młodych, ale we Włoszech jak już wyskoczysz, to jesteś bliżej wielkiej piłki – widać na pierwszy rzut oka, że Popielę mocno gryzie ten dylemat. – Grecja? Tam czuję się najlepiej i tam najbardziej chciałbym kiedyś grać, ale wiem, że teraz to nierealne. W Olympiakosie chyba nawet Bielik nie dostałby minut.



W Cagliari początkowo mieszkał w internacie przy centrum treningowym. Tuż przy autostradzie, gdzie nie mógł podjechać do centrum żadnym autobusem, bo komunikacja miejska tam nie funkcjonuje. Został też rzucony na głęboką wodę, bo w klubie prawie nikt nie mówił po angielsku. – Tylko kolega bramkarz z rocznika 97 jakoś się dogadywał, bo był z Milanu – wspomina Popiela. Po skończeniu 18. roku życia wynajął apartament w dzielnicy Poetto z pięcioma kolegami spoza Sardynii. Około czternastej odbiorą go z restauracji przy porcie, gdzie jemy właśnie obiad. Krystian nie ma jeszcze prawa jazdy, bo brakowało czasu, by się tym zająć. Po włosku mówi jednak płynnie. Może nie perfekcyjnie, ale nie ma problemu z załatwieniem jakiegokolwiek sprawy. No i słyhać u niego to charakterystyczne włoskie zaciąganie. – Kiedy przyjeżdżam do Polski, to wszyscy mówią, że nie jestem Polakiem, ale to faktycznie dziwne, bo włoskiego uczyłem się najkrócej i dużo lepiej mówię po angielsku i grecku, a to on mi najbardziej „wchodzi”.

I to wchodzi do tego stopnia, że Krystian nie pada już ofiarą żartów w szatni. Na przykład z Ukraińca, do którego non stop dzwoni jeden z „menedżerów” przekonując, że będzie go oglądał na treningu. Wszyscy koledzy leżą ze śmiechu widząc, jak chłopak szuka fikcyjnego agenta na trybunach. Zrozumiał też historię Ghańczyka, który przyplynał na Sardinię statkiem. Zapanowała tam jednak epidemia i zmarła połowa pasażerów, w tym jego ojciec. Masowe testy dla obcokrajowców to tutaj norma. Popiela często pełni rolę łącznika, bo z wszystkich zna najwięcej języków. Najlepiej grecki, w którym przygotowuje się do matury przez internet. Raz na trzy miesiące wraca do Aten na egzaminy. Podkreśla, że mocno brakuje mu rodziny, tym bardziej, że niedawno urodził się jego drugi brat. Pierwszy, 12-letni, trenuje w akademii Panathinaikosu. – Ludzie nie mogli uwierzyć, jak tata nas woził na treningi. Ja cały na czerwono, a Ksawier zielony. Tak, jakby jednego wożili na Wisłę, drugiego na Cracovię.

TOMASZ ĆWIAKAŁA

Cagliari

krystian popiela

Liczba komentarzy: 0

Subscribe

Login



Bądź pierwszy!

Weszło

[Weszło.com](#)

[Bukmacherka](#)

[Weszło.FM](#)

[KTS Weszło](#)

[Junior](#)

[eWeszło](#)

[Kierunek Tokio](#)

[Travel](#)

Blogi i felietony

[Weszło](#)

[Inne sporty](#)

[Weszło Extra](#)

[Blogi i felietony](#)

[weszło.com](#)

©2021 Grupa Weszło. Wszelkie Prawa Zastrzeżone

[O nas](#)

[Regulamin serwisu](#)



WESZŁO.FM

Leszek Milewski, Kuba Olkiewicz -
Dwóch Zgryźliwych Tetryków
Live 24/7

[SŁUCHAJ NA ŻYWO](#)

